

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.24.02>

Jerzy Kukulski

DONACJE PO POWSTANIU STYCZNIOWYM

Po upadku powstania styczniowego powrót do systemu Wielopolskiego był już niemożliwy. Na tereny Królestwa do pracy w aparacie administracyjnym kierowano ludzi z Rosji, zastępując nimi stopniowo urzędników polskich. Aby ich zachęcić do osiedlania się w Królestwie nadawano im przywileje, wyższe pensje i rangi oraz dobra donacyjne.

Koncepcje nacjonalistycznie nastrojonej generalicji rosyjskiej i sfer rządowych Petersburga, domagających się ostrego kursu wobec Królestwa, zmierzały do zniesienia wszystkich urzędzeń ustrojowych w Królestwie, będących wyrazem jego odrębności prawno-państwowej¹.

W ramach prowadzonej polityki unifikacyjnej zniesiono wszystkie instytucje autonomiczne z czasów Wielopolskiego. Zamknięto mennicę, a Bank Polski przekształcono w filię banku rosyjskiego. Zlikwidowano również odrębne sądownictwo, a kraj podzielono na 10 guberni². Do urzędów gubernialnych, powiatowych i sądów wprowadzono język rosyjski. Zamiast nazwy Królestwo Polskie zaczęto stosować nazwę

¹ H. Mościcki, *Pod berłem carów (Rządy Murawiewa na Litwie)*, Warszawa 1924, s. 141—146; H. Wereszycki, *Sprawa polska w polityce mocarstw*, [w:] *Pamiętniki X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17—21 września 1968 r.*, Warszawa 1968, s. 301—306; K. Groniowski, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.*, Warszawa 1963, s. 12 i n.

² „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” (dalej Dz.Pr.Kr.Pol.), t. 56, s. 119; S. Krzemieński, *Lat dwadzieścia pięć Rosji w Polsce. (1863—1888)*, *Zarys historyczny*, Lwów 1892; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, t. 3, cz. 1, Lwów 1920, s. 139—147; tenże, *Sprawa polska w Królestwie Polskim 1815—1915*, Lwów 1916, s. 51—52; W. Sobieski, *Dzieje Polski*, t. 3, Warszawa 1938, s. 14; S. Askenazy, *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800—1900*, Lwów 1903, s. 73—79; S. Karpiński, *Przedmowa*, [w:] „Bank Polski” 1828—1928. *Wydanie poświęcone upamiętnieniu stoletniego jubileuszu otwarcia banku polskiego*, Warszawa 1928; S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*, Warszawa 1964, s. 122; Groniowski, *op. cit.*, s. 258.

Kraj Nadwiślański. Wprowadzenie nowego systemu oświatowego miało na celu rusyfikowanie młodzieży i wyrabianie w niej bezwzględności posłuszeństwa i uległości wobec władzy³.

Jeszcze twardszy i bezwzględniejszy był system rządów w guberniach zachodnich Cesarstwa, gdzie nie tylko usuwano Polaków z urzędów, ale zakazano im nabywania dóbr ziemskich⁴.

Rozdawnictwo dóbr ziemskich dygnitarzom rosyjskim po powstaniu styczniowym było jednym z elementów polityki caratu zmierzającej do ścisłego zespolenia Królestwa z Rosją. Namiestnik Berg podejmując rozdawnictwo majątków ziemskich na prawach donacji, podobnie jak Paskiewicz, dążył do utrwalenia swojej niezależnej pozycji w Królestwie. Berg podejmując myśl o nowym rozdawnictwie dóbr ziemskich wśród Rosjan chciał uzależnić od siebie szerokie sfery wojskowo-urzędnicze Królestwa, a nawet Petersburga, szczególnie zaś tych, którzy pełniąc ważne funkcje w Królestwie byli często tylko formalnie zależni od namiestnika⁵. Dla urzeczywistnienia tych zamierzeń Berg planował stworzyć nowe donacje. W tym czasie władze skarbowe dysponowały jeszcze 1 728 611 morgami gruntu, ale z tego 1 422 274 morgi zajmowały lasy, a 5184 morgi były w użytkowaniu zakładów górniczych. Na grunty folwarczne przypadło tylko 300 155 morgów, tj. 17,3% ziemi skarbowej⁶. W dodatku folwarki rządowe, w przeciwieństwie do okresu sprzed 1835 r., kiedy rząd dysponował zwartymi ekonomiami, po powstaniu styczniowym stanowiły już tylko niewielkie enklawy wciśnięte między dobra prywatne, donacyjne, instytucyjne lub posiadłości miejskie. Część ziemi należącej formalnie do skarbu znajdowała się już w ręku donatariuszy w formie dzierżaw, jako majątki funduszowe Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Odzyskanie tych folwarków

³ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 62, s. 327, 335, 361—367; *Instrukcja dla uczonej naczalnych szkół warszawskiego uczonego okruga 30 XI 1873 g. s. 1—3*, druk ulotny (zbiory własne); *O wyskaniach za tajnoje obuczenie 26 V 1900 g.*, s. 1, druk ulotny (zbiory własne); A. Próchnik, *Rusyfikacja szkoły polskiej po powstaniu styczniowym*, [w:] *Walka o szkołę polską w 25-lecie strajku szkolnego*, red. S. Drzewiecki, Warszawa 1930, s. 10 i n.; T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie byłego Królestwa Kongresowego (1807—1915)*, Warszawa 1929, s. 68.

⁴ *Sbornik prawitielstwiennych rozporiażenii po wodworieniju russkich ziemle-wladielców w siewiero-zapadnom kraje*, Wilno 1870, s. 50—53; *Swod zakonow Ros-sijskoj Impierii*, t. 11, cz. 1, s. 134; Mościcki, *op. cit.*, s. 145—147.

⁵ J. Kaczkowski, *Donacje w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917, s. 273, 274 i n.; K. Groniowski, *Walka Milutina z Bergiem (Spór o reorganizację Królestwa Polskiego po 1863 r.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1962, nr 4, s. 892—905; tenże, *Realizacja reformy...*, s. 213—218.

⁶ *Postanowienia Komitetu Urządzącego* (dalej PKU), t. 6, s. 499; B. Wasiu-tyński, *Bezrolni i majoraty*, „*Ekonomista*” 1910, T. 2, s. 120; W. Grabski, *Bezrolni i majoraty*, Warszawa 1910; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 275.

przez skarb było trudne z uwagi na powszechne dążenie donatariuszy, aby włączyć je do dóbr donacyjnych w formie rekompensaty za straty spowodowane uwłaszczeniem chłopów⁷.

Zasady wynagrodzenia donatariuszy za zniesienie powinności włościańskich określone zostały w art. 14 ukazu o komisji likwidacyjnej. Wysokość wynagrodzenia równała się 4/5 wartości czynszów skapitalizowanych na 6⁰/₀⁸. Właściciele dóbr donacyjnych otrzymali całkowitą swobodę rozporządzania kapitałem likwidacyjnym i prawo zaskarżenia starych szacunków oraz ustalania nowych czynszów⁹.

Począwszy od lipca 1864 r. do władz włościańskich zaczęły napływać prośby donatariuszy o wyrównanie im strat w dochodach, które ponieśli z tytułu utraty części czynszów chłopskich. Centralne władze Królestwa z Bergiem na czele były przekonane o słuszności żądań i uważały, że problem ten należy rozstrzygnąć na korzyść donatariuszy, chociaż przepisy o donacjach z 1835 r. zastrzegały, że donatariusze nie mogą żądać odszkodowania za straty w dochodach powstałe z tego tytułu. Obok Berga głównym rzecznikiem dodatkowego odszkodowania donatariuszy za uwłaszczenie w Komitecie Urządzającym był Czerkaski i Sołowiew. W styczniu 1865 r. Czerkaski informował Miliutina, że jest oblegany przez właścicieli donacji, którzy składają mu masowo wnioski o dodatkowe odszkodowanie¹⁰. W dniu 21 X 1865 r. żądania donatariuszy omawiane były na posiedzeniu Komitetu Urządzającego. Z ramienia Centralnej Komisji dla Spraw Włościańskich omawiał je Sołowiew, który zaproponował ustanowienie dla donatariuszy nowych zasad wynagrodzenia likwidacyjnego bez potrącania 1/5 części czynszów ustalonych według zasad przyjętych przy urządzeniu. Komitet przyjął propozycję Sołowiewa¹¹. Przyjęty został również drugi wniosek w sprawie dodatkowego wynagrodzenia donatariuszy ziemią za straty gruntów, które utracili przy uwłaszczeniu na rzecz chłopów¹².

W latach 1865—1869 wszyscy donatariusze otrzymali dodatkowe wynagrodzenie w ziemi według swojego życzenia. Rozdarowano w tym czasie 98 folwarków z 21 obrębami leśnym o łącznej powierzchni 89 785 morgów szacowanych na 90 tys. rb czystego dochodu rocznie oraz darowano im 31 tys. rb z tytułu zwolnienia z corocznych opłat skarbowych. Rezultaty tych starań przerosły oczekiwania niektórych donata-

⁷ PKU, t. 9, s. 402—438; t. 11, s. 356.

⁸ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 62, s. 103—113; *Zbiór postanowień Komitetu Urządzającego 1865 r.*, s. 409—411.

⁹ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 62, s. 113—115.

¹⁰ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 17, s. 355; Groniowski, *Realizacja reformy...*, s. 70.

¹¹ *Zbiór Postanowień...*, s. 172—175.

¹² PKU, t. 4, § 391, s. 436; § 40, s. 542; Wasintyński, *op. cit.*, s. 121.

riuszy np. Kuris, Lisicki, Wikiński, Gołowin, Fuhrman, Berg, Łochtin, Tutczek i inni otrzymali tak wysokie ulgi, że ich wartość bez mała równała się wartości pierwotnej darowizny. Większość donatariuszy zwiększyło swój stan posiadania o połowę. Rzeczywista wartość dodatkowych nadań była większa, bowiem dochód z ziemi szacowano nisko według starych cen z 1835 r. na 1 rb. z morga¹³.

Władze Królestwa z Bergiem na czele zmierzały do rozszerzenia akcji rozdawniczej na nowe osoby. Pierwszy ukaz nadawczy, otwierający drugi okres tworzenia donacji, wydany został 5/17 VII 1866 r. i zawierał 8 nadań. Łączny dochód z rozdarowanych 48 folwarków i 8 obrobów leśnych wynosił 22 tys. rb¹⁴. Wśród nagrodzonych znajdował się gen. major T. Trepow były naczelnik wojenno-policyjnego zarządu Królestwa, blisko związany z nacjonalistyczno-konserwatywną grupą Berga. Trepow odegrał nader wybitną rolę w okresie tłumienia powstania styczniowego. W jego zakres działania wchodziły sprawy zarówno polityczne, jak i związane z realizacją ukazów z 2 III 1864 r. i decyzji władz włościańskich. Trepow otrzymał donację już po opuszczeniu służby w Królestwie, pełniąc w tym czasie funkcję oberpolicmajstra miasta Petersburga¹⁵. Pozostali generałowie przeważnie zajmowali stanowiska naczelników oddziałów wojskowych na szczeblu dywizji i nie wyróżniali się niczym szczególnym¹⁶.

Dnia 7 III 1867 r. nadano dobra z dochodem 4000 rb baronowi Ramzaj, które składały się z 4 folwarków i jednego leśnictwa. Następny zbiorowy ukaz wydany został 3 XI 1867 r. dla 12 osób. Na pierwszym miejscu ukaz wymieniał ministra wojny gen. adjutanta Dymitra Miliutina, starszego brata Mikołaja Miliutina. D. Miliutin otrzymał dobra z najwyższym dochodem 4500 rb, składające się z 18 folwarków. Donacje z dochodem 3000 rb otrzymało 6 generałów pełniących funkcje dowódców dywizji. Dobra z dochodem 2000 rb dostały się gen. majorowi Homentowskiemu, byłemu naczelnikowi 3 korpusu Żandarmów. Najmniejsze nadania po 1500 rb przypadły 4 innym generałom (Krydener, Karcow, Sawicz, Raden). Pod tą samą datą nadano dobra z do-

¹³ Obliczono na podstawie danych zawartych w PKU, t. 6, s. 223—785; t. 8, s. 26—619; t. 9, s. 2—595; t. 10, s. 30—694; t. 11, s. 91—753; t. 12, s. 45—753; t. 13, s. 23—299; t. 14, s. 134—317; t. 15, s. 130—445; t. 16, s. 181—249; t. 17, s. 379; Wasułyński, *op. cit.*, s. 121.

¹⁴ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 65, s. 369—371; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 285.

¹⁵ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 65, s. 371; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 286—287; Groniowski, *Walka Miliutina...*, s. 891 i n.; tenże, *Realizacja reformy...*, s. 38 i n.; H. Brodowska, *Uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim. Problematyka i stan badań*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego*, red. H. Brodowska, Łódź 1966, s. 15.

¹⁶ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 65, s. 369—371, 423; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 286.

chodem 3300 rb gen. Suchozanetowi, właścicielowi donacji Kopsodzie (1200 rb), której był właścicielem od 21 X/3 XI 1838 r. W ukazie nadawczym podkreślono szczególne zasługi Suchozaneta okazane dworowi cesarskiemu w okresie przedpowstaniowym. W ukazie tym rozdano 105 folwarków i 15 obrębów leśnych z dochodem 33 800 rb. Największe nasilenie rozdawnictwa dóbr przypadło na rok 1868. Pierwszy ukaz z tego roku wydany został 25 stycznia i zawierał 17 nazwisk. Rozdarowano tym ukazem 99 folwarków i 23 obręby leśne z dochodem 32 500 rb. Następny ukaz z datą 9 marca tworzył 7 donacji, które otrzymali: M. Miliutin z dochodem 5000 rb, sekretarz stanu Żukowski kierujący Komitetem dla Spraw Królestwa i członkowie Komitetu Urządzającego: Sołowiew i Czerkaski po 3000 rb oraz Markus, Chruszczew i Kreutz. Łącznie rozdawano 50 folwarków i 8 obrębów leśnych z dochodem 20 500 rb (M. Miliutin otrzymał 18 folwarków)¹⁷. Do tego czasu rozdawano 44 donacje, przeznaczając na nie 312 folwarków i 56 obrębów leśnych o łącznym rocznym dochodzie 112 800 rb. Po zaspokojeniu głównych pretendentów, którzy otrzymali bardzo wysokie dochody, Berg zamierzał rozszerzyć rozdawnictwo na dostojników niższej rangi, aby umocnić wśród nich swoje wpływy. Realizacja tego zamierzenia napotykała na trudności z powodu braku odpowiednich majątków na ten cel. W tej sytuacji zdecydowano się przeznaczyć na donacje dobra suprymowane, poduchowne i skonfiskowane. Już pod koniec 1865 r. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu była zasypywana prośbami różnych dostojników ubiegających się o wyznaczenie im na donacje wskazane przez siebie dobra suprymowane¹⁸.

Zasadniczy wpływ na podjęcie decyzji o przeznaczeniu dóbr suprymowanych na donacje miała opinia dyrektora Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Kiszelowa, który przychylając się do wniosku M. Miliutina uznał, że dobra te spełniały wszystkie warunki wymagane od dóbr przeznaczanych na donacje. Według danych z lustracji przeprowadzonej w 1831 r. liczyły one 66 254 morgi i przynosiły skarbowi Królestwa 72 740 rb rocznego dochodu¹⁹. Wkrótce okazało się, że rozciągnięcie rozdawnictwa na dobra suprymowane nie zaspokaja potrzeb. Napływ prośb o nadania i odszkodowania był tak duży, że namiestnik rozważał możliwość przeznaczenia na donacje również dobra poduchowne. Koncepcja ta groziła nie tylko dalszej realizacji reformy uwłaszczeniowej, ale podważała źródło zasilające operację likwidacyjną. Przeciwno temu planowi wypowiedziało się liberalne skrzydło w Komitecie

¹⁷ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 68, s. 160—170.

¹⁸ Kaczkowski, *op. cit.*, s. 271—275.

¹⁹ PKU, t. 7, s. 405.

Urządzającym z sekretarzem stanu Nabokowem na czele. Podzielali oni poglądy Miliutina na sprawę reformy, dążyli do objęcia uwłaszczeniem największej liczby ludności wiejskiej w celu rozładowania napięcia społecznego na wsi i stworzenia odizolowanego od reszty społeczeństwa osobnego stanu chłopskiego. Wprowadzenie w życie reformy miało według Miliutina zjednać wieś dla caratu. Jego następca Nabokow, zdecydowany kontynuować ten program, sprzeciwiał się dalszemu tworzeniu donacji kosztem operacji likwidacyjnej.

Różnica poglądów Nabokowa i Berga na sprawę donacji oraz nadzielenia bezrolnych nie uszła uwagi Petersburga. Po podjęciu decyzji przez Komitet Urządzający (12/24 III 1867 r.) o rozszerzeniu rozdawnictwa na dobra suprymowane, Aleksander II zażądał od władz Królestwa danych o dobrach rządowych, które mogły być przeznaczone na donacje bez zagrożenia środków przeznaczonych na operację likwidacyjną. Przedstawiona przez Berga informacja o dobrach rządowych rozpatrywana była na posiedzeniu Komitetu do Spraw Królestwa 26 III/5 IV 1868 r. Na posiedzeniu tym rozważano dwie kwestie: 1) czy mogą być tworzone dalsze donacje z dóbr skarbowych bez szkody dla operacji likwidacyjnej, 2) czy można przeznaczyć na donacje dobra poduchowne. W pierwszej kwestii Komitet zdecydował, że donacje mogą być tworzone tylko z wolnych folwarków z przeznaczeniem dla osób, które mają szczególne zasługi dla tronu. Takich folwarków pozostawiało w tym czasie w dyspozycji władz skarbowych już niewiele; dawały one 30 tys. rb rocznego dochodu. Można było z nich utworzyć jeszcze 20 donacji z rocznym dochodem 1500 rb. Tymczasem operacja likwidacyjna wymagała ciągłego dofinansowywania z budżetu państwa, ponieważ przewidywane dochody nie wpływały zgodnie z ustalonym w 1864 r. preliminarzem. Komitet odrzucił drugą propozycję o przeznaczeniu na donacje dobra poduchowne, ponieważ dochody z nich przeznaczone były na utrzymanie duchowieństwa, zakładów dobroczynnych i szkół początkowych. Nie wykonanie tych zobowiązań zdaniem Komitetu zrobiłoby złe wrażenie i dawałoby powody do różnego rodzaju oskarżeń pod adresem rządu. Skoro nie nadzielono jeszcze ponad 90 tys. rodzin bezrolnych, uznano więc za niewłaściwe przeznaczanie tych dóbr na donacje. Zdaniem Nabokowa i Komitetu donacje z pierwszego okresu rozdawnictwa nie przyniosły spodziewanych efektów politycznych, dlatego tworzenie nowych donacji z dóbr poduchownych, mających inne donioślejsze przeznaczenie, uznano za niecelowe. O wiele większe możliwości ugruntowania osiadłego elementu rosyjskiego w Królestwie widział Komitet we wniosku ministra finansów Markusa, który przewidywał sprzedaż majątków pozostałych dotąd w ręku państwa, po nadzieleniu bezrolnych, osobom pochodzenia rosyjskiego.

Po zatwierdzeniu tego projektu przez Aleksandra II donacje można było tworzyć z nielicznej grupy majątków skarbowych, których roczny dochód wynosił 30 tys. rb²⁰. Folwarki te miano rozdzielić wśród osób najbardziej zasłużonych, w praktyce dostały je osoby cieszące się względami namiestnika lub cesarza. Ukazem z 19 IV 1868 r. nadano donację naczelnikowi przybocznej kancelarii namiestnika rady stanu Czestlinowi z dochodem 1500 rb. Donacja składała się z 9 folwarków położonych w powiatach: koneckim, sandomierskim i stopnickim oraz 2 obręby leśne z leśnictwa szydlowieckiego i słomnickiego. Następny ukaz nosił datę 25 kwietnia i obejmował 9 osób. Wśród nich na pierwszym miejscu wymieniony był W. Arcimowicz, były członek Komitetu Urządzającego, jeden z najwybitniejszych działaczy państwowych epoki wielkich reform. Arcimowicz otrzymał 7 folwarków w powiecie lubelskim i część leśnictwa nowoaleksandryjskiego z łącznym dochodem 3000 rb. Donację tej samej wartości otrzymał L. Gieczewicz, pełniący obowiązki prezesa dyrekcji głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Pozostali donatariusze otrzymali dobra z dochodem 1500 rb. Ukazem tym rozdarowano 51 folwarków i 12 leśnictw z łącznym dochodem 16 500 rb rocznie.

Do końca 1868 r. wydano jeszcze 5 ukazów nadawczych dla 13 osób. W okresie od 9 maja do 23 sierpnia 1868 r. rozdarowano 77 folwarków i 14 leśnictw z rocznym dochodem 27 000 rb. Wśród obdarowanych w tym czasie był namiestnik Berg, zarządzający Kancelarią do Spraw Królestwa Nabokow, dyrektor teź kancelarii Starynkiewicz oraz generałowie: Witte, Belgard, Ganecki i Drejer. Donacje te zaliczały się do największych (3000 rb). Ostatnie nadania z drugiej serii rozdawnictwa przypadły na 1869 r.; otrzymali je radca tajny Kruze i sekretarz stanu Filozofow²¹.

Oprócz donacji nadawanych dostojnikom rosyjskim, obdarowano również K. Siemiątkowskiego, za zasługi jego ojca generała wojsk polskich. Dobra Dębsk w pow. sochaczewskim i Popielawy w pow. brzezińskim otrzymał S. Kierbedź w zamian za rządową emeryturę, którą przyznano mu za budowę mostu na Wiśle²².

W latach 1866—1869 wydano 69 ukazów nadawczych darowując nimi 161 800 rb rocznego dochodu. Na nowe donacje przeznaczono w tym

²⁰ *Sbornik zakonienii i pravitelstwiennych rozporiazenii po kriestianskomu diełu*, t. 1, s. 441—442, 509—512.

²¹ *Dz.Pr.Kr.Pol.*, t. 68, s. 193, 196, 204, 328, 356, 394, 397, 400, 410; t. 69, s. 406, 409; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 308.

²² *Dz.Pr.Kr.Pol.*, t. 65, s. 369; t. 66, s. 423; t. 68, s. 160—400; t. 69, s. 406, 409. Por. Wasutyński, *op. cit.*, s. 121; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 313—316.

czasie 570 folwarków i 90 obrębów leśnych, z ogólną przestrzenią 247 tys. morgów²³.

Donatariusze rosyjscy po powstaniu styczniowym otrzymali z tytułu odszkodowania za uwłaszczenie, jak i z racji nowych nadań 668 folwarków i 11 obrębów leśnych o ogólnej przestrzeni 336 785 morgów. Wyliczony z tych gruntów roczny dochód wynosił 259 800 rb. Do kwoty tej dodać należy 31 tys. rb. uzyskiwanych przez donatariuszy corocznie z tytułu zwolnienia ich z wpłaty nadwyżki dochodów do skarbu.

Donacje utworzone po powstaniu styczniowym nie stanowiły zwarłych kompleksów, lecz składały się z folwarków i lasów rozrzuconych po różnych guberniach Królestwa. Między tymi posiadłościami nie było powiązań gospodarczych, stąd często posiadłości te traktowano jako oddzielne donacje. Dlatego informacje o liczbie donacji pochodzące z różnych źródeł (Anuczyn, Kaczkowski, Wasiutyński) znacznie się od siebie różnią²⁴.

Z uwagi na to, że donatariuszom wyznaczono folwarki w różnych powiatach, a nawet w różnych guberniach Komitet Urządzący postanowieniem z dnia 11/23 IV 1869 r. zezwolił na nadawanie dobrom jednej ogólnej nazwy²⁵.

Po zakończeniu akcji rozdawniczej, mimo że czekało jeszcze na ziemię ponad 90 tys. rodzin bezrolnych, zajęto się przygotowaniem przepisów o sprzedaży pozostałych przy skarbie majątków.

Sprzedaż przeprowadzono w oparciu o przepisy z 1/13 VII 1871 r., wzorowane na instrukcji z 23 VI 1865 r. o sprzedaży ziemi państwowej szlachcie rosyjskiej w guberniach zachodnich i przepisach z 23 VII 1865 r. o Komitecie do Spraw Osadnictwa²⁶. Prawo nabywania ziemi mieli tylko Rosjanie. Kupowali ją na wyjątkowo dogodnych warunkach. Nabywca płacił gotówką 1/10 część sumy, pozostałą część rozkładano mu na raty obciążone niewysokim procentem²⁷.

Z gruntów, którymi dysponował rząd po 1864 r., 60⁰/₀ przeznaczono na donacje, 13⁰/₀ dostało się w ręce Rosjan drogą sprzedaży, a jedynie 17⁰/₀ przekazano chłopom²⁸.

Donatariusze wykorzystując uprzywilejowaną pozycję w Królestwie dążyli do zniesienia ograniczeń, które uniemożliwiały im swobodne

²³ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 68, s. 322—323.

²⁴ *Majoraty w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*” 1904, z. 3, s. 165; Wasiutyński, *op. cit.*, s. 120—121; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 31—319.

²⁵ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 19, s. 229.

²⁶ *Zbiór praw Królestwa Polskiego*, t. 1, s. 209.

²⁷ *Sbornik prawitielstwiennych...*, s. 36, 48—49.

²⁸ Wasiutyński, *op. cit.*, s. 122 i n.

dysponowanie majątkiem. W pierwszym rządzie chodziło o zniesienie zakazu wydzierżawiania dóbr. Uzyskanie takiej zgody dawało donatariuszom możliwość uwolnienia się od kłopotliwego systemu administracji dobrami i wynikających z tego różnych problemów natury organizacyjnej, jak i ekonomicznej. W systemie dzierżawnym donatariusze upatrywali możliwość uzyskiwania wyższych dochodów przez zawyżanie tenuty dzierżawnej i przerzucenie na barki dzierżawców wszystkich ciężarów związanych z urządzeniem i eksploatacją dóbr.

Pod naciskiem donatariuszy władze zdecydowały się na opracowanie w 1861 r. odpowiednich przepisów zezwalających na wydzierżawiane donacji, ale napotkały na sprzeciwy w Radzie Administracyjnej. Sprawę tę podjęto raz jeszcze po zakończeniu akcji rozdawniczej w roku 1871 z inicjatywy byłego dyrektora Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Markusa, ale bez powodzenia²⁹.

Mimo sztywnego stanowiska Petersburga w kwestii zniesienia ograniczeń donacyjnych, niektórym donatariuszom w drodze wyjątku udało się uzyskać zgodę na sprzedaż donacji; m. in. jako pierwsi Trepow i Muchanow spieniężyli swoje dobra na mocy specjalnego zezwolenia. Dało to impuls pozostałym donatariuszom do ubiegania się o podobny przywilej. Następnymi, którym udało się uzyskać zezwolenie na wyjęcie donacji spod prawa o majoratach i podciągnięcie ich pod ogólne przepisy prawa cywilnego, byli: Pęcherzewski, Jefimowicz, Gorłow, Belgard i Pawłow. Dążeniom tym towarzyszyła ożywiona polemika w sferach rządowych i na łamach prasy, w której podnoszono rolę donacji w umacnianiu osadnictwa rosyjskiego w Królestwie. W sferach rządowych stwierdzano, że donacje nie urzeczywistniły pokładanych w nich nadziei. Krytyka prasowa prowadziła ostrą nagonkę przeciwko donatariuszom, oskarżając ich o zdradę stanu³⁰.

W tej sytuacji rząd rosyjski zdecydował się na rozwiązanie kompromisowe. Prawo o donacjach z 4/16 X 1835 r. zostało utrzymane w mocy, ale Rada Ministrów postanowieniem z 21 X 1906 r. zezwoliła właścicielom majątków ordynackich, donacyjnych i lennych w guberniach zachodnich oraz donacyjnych i poduchownych w Królestwie Polskim na sprzedaż ziemi chłopom³¹. Wprowadzono przy tym pewne ograniczenia. Przepisy zezwalały na kupno ziemi chłopom tych wsi, które

²⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, 3243, k. 1—4, 6—9.

³⁰ Kaczkowski, *op. cit.*, s. 324, 328; J. Kukulski, *Z badań nad własnością donacyjną w Królestwie Polskim*, [w:] *50 lat Archiwum Państwowego w Radomiu*, Radom 1971, s. 177.

³¹ *Sbornik prawitielstwiennych rozporiazenii*, 1906, cz. 1, poz. 1794; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 337.

bezpośrednio sąsiadowały z gruntami folwarków donacyjnych. Ustalono również wysokie normy obszarowe działek parcelacyjnych, przez co wyeliminowano biedotę wiejską i gospodarstwa średniorolne, które nie mogły pozwolić sobie na zakup 20 morgów gruntu średniej jakości lub 10 morgów na obszarach czarnoziemnych. Przepisy te spotkały się z ostrą krytyką donatariuszy, którzy przy sprzedaży ponosili wysokie koszty, a nie mogli dysponować uzyskanymi sumami, ponieważ mieli obowiązek lokowania ich w całości w Banku Państwa. Sumy uzyskane ze sprzedaży ziemi donacyjnej stanowiły żelazny kapitał donacyjny, który nadal podlegał przepisom o donacjach. Donatariusze mieli jedynie prawo dysponowania uzyskanymi od tych sum odsetkami. W wyjątkowych wypadkach można było uzyskać zezwolenie na podjęcie części tego kapitału pod warunkiem, że zostanie on użyty na cele podnoszące wartość donacji, np. melioracje i przemysł przetwórczy. Podjęcie tych sum wymagało zezwolenia trzech ministrów: rolnictwa, finansów i sprawiedliwości³².

Na początku 1906 r. odbył się w Petersburgu zjazd donatariuszy z całego Cesarstwa. Właściciele donacji wypowiadali się na nim przeciwko przepisom ścieśniającym własność donacyjną. Domagali się też zniesienia art. 23 przepisów z 4/16 X 1835 r. o sukcesji, który — ich zdaniem — utracił pierwotny sens, skoro donacje przestały odgrywać rolę polityczną. Donatariusze opowiadali się za systemem dzierżawnym z możliwością sprzedaży ziemi miejscowym chłopom bez żadnych ograniczeń oraz za prawem swobodnego rozporządzania sumami uzyskanymi ze sprzedaży. Dyskusje nad donacjami przedłużały się, a donatariusze nadal napotykali na trudności ze strony biurokracji gubernialnej w uzyskiwaniu zgody na sprzedaż. Drugi zjazd donatariuszy (1909 r.) ponowił powyższe żądania i domagał się pełnej ich realizacji³³.

Parcelacja majątków donacyjnych przebiegała wolniej aniżeli dóbr prywatnych. W latach 1894—1909 obszar dóbr donacyjnych, głównie na skutek sprzedaży, zmniejszył się o 8,9⁰/₀, gdy w tym samym czasie pozostała własność folwarczna zmniejszyła się o 17,5⁰/₀. Najwięcej ziemi donacyjnej sprzedano w guberni lubelskiej bo 23,1⁰/₀, następnie w guberniach łomżyńskiej i płockiej po 19,2⁰/₀, w kaliskiej i warszawskiej po 15,7⁰/₀. Wolniejsze tempo sprzedaży zaznaczyło się w guberniach radomskiej — 6,3⁰/₀, kieleckiej 9,5⁰/₀ oraz suwalskiej — 7,5⁰/₀³⁴. W guberniach tych było stosunkowo mniej nabywców rekrutujących się spośród miejscowych chłopów. Mimo że na obszarze guberni radom-

³² Kaczkowski, *op. cit.*, s. 337—343; R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970, s. 86.

³³ Chomać, *op. cit.*, s. 86—87.

³⁴ Tamże.

skiej odczuwano duży głód ziemi, to zubożałą ludność chłopską nie stać było na kupno gruntu. Natomiast w guberni suwalskiej zapotrzebowanie na ziemię było mniejsze. Ponadto po 1908 r. sprawa parcelacji majątków wśród miejscowych chłopów została zahamowana, w związku ze zmianą kursu polityki rosyjskiej pod rządami Stołypina³⁵.

W tym czasie do głosu dochodziły ugrupowania skrajnie nacjonalistyczne, które rosyjską rację stanu widziały nie w likwidacji, lecz w umacnianiu żywiołu rosyjskiego na kresach zachodnich. Już w 1908 r. powstał projekt odsunięcia polskiego chłopca od kupna ziemi donacyjnej, która miała być sprzedawana tylko chłopom pochodzenia rosyjskiego. Wprawdzie prawo z 21 X 1906 r. nadal obowiązywało, ale specjalne zalecenia władz centralnych nakazywały gubernialnym urządóm dla spraw włościańskich w Królestwie odmawiania polskim chłopom udzielania pożyczek przez Bank Włościański na zakup ziemi, a donatariuszóm zabroniono wydawania zezwoleń na parcelacje. Tamowanie parcelacji przez biurokrację rosyjską nie dawało spodziewanych wyników. Uniemżliwianie donatariuszóm sprzedaży na zasadzie obowiązujących przepisów rodziło parcelacje nielegalne. W oficjalnych sprawozdaniach gubernialnych urządów włościańskich podkreślano, że nielegalne parcelacje są zjawiskiem powszechnym. Chłopi nabywali ziemię z pominięciem Banku; zadatkowali grunt i z miejsca wchodzili w jego użytkowanie, łącznie z wnoszeniem na zakupionych gruntach budowli. Przy transakcjach tych pomijano wszystkie ograniczenia wynikające z przepisów z 21 X 1906 r.³⁶

Dla powstrzymania tej praktyki zarządzeniem z 6 VI 1912 r. zakazano gubernatoróm zatwierdzania takich parcelacji. Pociągało to za sobą obowiązkowe wysiedlanie chłopów z miejsc zabudowanych i likwidację zaprowadzonego gospodarstwa i utratę wpłaconych donatariuszowi zadatków. Za pomocą tych środków próbowano odstraszyć chłopów od podejmowania ryzyka nielegalnego zakupu.

Biurokratyczne zakazy niewiele mogły już tu zdziałać. Dążenie chłopów do posiadania większej ilości ziemi i chęć wyzbycia się jej przez donatariuszy zmusiły władze do zmiany stanowiska w tej sprawie. Pod naciskiem zainteresowanych stron 30 VI 1913 r. wydano nowe przepisy o sprzedaży ziemi donacyjnej chłopom. Nowe prawo usunęło wszystkie ograniczenia zawarte w przepisach z 21 X 1906 r., rozszerzając wąski

³⁵ Kaczkowski, *op. cit.*, s. 353.

³⁶ *Instrukcja o porządku sprzedaży ziemel iz sostawa majoratnych imienii w guberniach Warszawsko-Gienierałgubernatorstwa i Chołmskoj na osnovanii zakona 30 VII 1913 g.*, S. Pietiersburg 1914, *Cyrkular Gławnogo Uprawnienija Ziemleustrojstwa i Ziemledielia ot 6 VII 1912*, za No 18, *Gubernatoram i upravljajuszczim gosudarstwiennymi imuszczestwami Priwislanskich gubernii*, s. 57—58.

dotychczas krąg nabywców o małorolnych i bezrolnych oraz trudniących się rolnictwem i osoby z innych stanów bez różnicy pochodzenia narodowego i wiary. Zniesiono również wyłączne pośrednictwo Banku przy zakupie ziemi. Chłopi mogli nabywać ziemię na podstawie dwustronnych umów, co było znacznym ułatwieniem przy zawieraniu transakcji i zmniejszało jej koszty. Dla donatariuszy utrzymany został nadal przepis o kapitale żelaznym, z tym jednak, że właściciel donacji za zgodą komisji gubernialnej mógł otrzymać jednorazowo 10% sumy uzyskanej ze sprzedaży na pokrycie kosztów związanych z parcelacją. Ograniczeniom tym nie podlegały jedynie dobra poduchowne nabyte przez Rosjan na podstawie przepisów z 1/13 VII 1871 r. Nowa instrukcja z 6 II 1914 r., określająca tryb postępowania przy sprzedaży gruntów donacyjnych i poduchownych, nakazywała sprzedaż ziemi działkami po 5, 10, 12, 15 dziesięcin na osobę³⁷. Takie same normy obowiązywały przy parcelacjach majątków prywatnych, na które Bank Włościański udzielał chłopom pożyczek.

Donatariusze otrzymali zezwolenie na wydzierżawianie donacji na ogólnych zasadach prawa cywilnego z pewnymi ograniczeniami, a mianowicie: dzierżawa nie powinna być dłuższa niż 24 lata, opłata dzierżawna mogła być płatna z góry tylko za 1 rok, sukcesorów zobowiązywano do utrzymywania w mocy kontraktu dzierżawnego przez 3 lata po objęciu sukcesji. Przy wymówieniu kontraktu obowiązywało jednoroczne wypowiedzenie. Zakazywano jednocześnie wydzierżawiania dóbr osobom wyznania mojżeszowego. Donatariusze otrzymali prawo obciążania dóbr pożyczkami inwestycyjnymi do wysokości 15 tys. rb. m. in. na meliorację. Pożyczki na zakup inwentarza i wznoszenie budowli mogły być im udzielane do 5 tys. rb. Wartość pożyczki zabezpieczano na dochodach i majątku nieruchomym z wyłączeniem donacji, która nie podlegała licytacji³⁸.

W wyniku niepomyślnego dla Rosji przebiegu walk na froncie polskim latem 1915 r. wojska rosyjskie zmuszone zostały do wycofania się z Królestwa. Towarzyszyła temu ewakuacja administracji, niektórych gałęzi przemysłu i służb pomocniczych w głąb Cesarstwa. W przymusowej sytuacji znaleźli się również donatariusze, którzy z uwagi na pełnione funkcje państwowe i wojskowe musieli również opuścić Królestwo. Donacje znalazły się na obszarze zajętych przez wojska niemieckie i austro-węgierskie, co automatycznie pozbawiło donatariuszy możliwości utrzymywania łączności z dobrami. Po opuszczeniu przez obdarowanych Królestwa donacje pozostały pod zarządem starej admi-

³⁷ Tamże, s. 51—53.

³⁸ K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871—1914*, Warszawa 1966, s. 65.

nistracji dworskiej podległej odtąd władzom okupacyjnym. Nieliczne dobra zarządzane przez samych donatariuszy objęte zostały administracją ustanowioną przez władze okupacyjne.

Stan ten utrzymywał się do połowy-1918 r. Od maja 1918 r. w prasie polskiej, a szczególnie na łamach „Gazety Ludowej”, „Wyzwolenia”, „Głosu Gromadzkiego” rozwinęła się dyskusja, w której opowiadano się za likwidacją dóbr donacyjnych. Uważano, że dobra te powinny być odebrane donatariuszom i przekazane na skarb państwa³⁹. Wyrazicielem polskiej opinii społecznej w sprawie donacji był już wcześniej „Głos Gromadzki”, na łamach którego w 1906 r. ukazał się artykuł pod wymownym tytułem *Carze oddaj coś ukradł*⁴⁰. Artykuł ten miał związek z toczącą się w owym czasie dyskusją na temat zniesienia ograniczeń donacyjnych i nad projektem sprzedaży donacji.

Wśród podejmujących ten problem nie było zgodności, co do dalszych losów upaństwowionej ziemi donacyjnej. Konserwatywne kręgi ziemiaństwa postulowały utrzymanie majątków w ręku państwa na wzór XIX-wieczny, z możliwością wydzierżawienia ich na dłuższe okresy⁴¹. Stanowisko ziemiaństwa spotkało się z powszechną krytyką środowiska chłopskiego, które cierpiąc głód ziemi pragnęło parcelacji majątków między chłopów. „Jestem za tym — pisał włościanin z powiatu janowskiego na łamach „Wyzwolenia” — aby ziemia ta przeszła na własność chłopów”⁴².

Podobny pogląd na sprawę donacji wyrażały polskie związki ludowe działające na terenie Rosji. Głosiły one konieczność powołania specjalnej komisji skarbowej, która zajęłaby się podziałem folwarków na małe działki, a następnie przekazała je „...w dożywotnią dzierżawę chłopom jako warsztat do produkcyjnej pracy”⁴³.

Na łamach „Wyzwolenia” z własnym programem w sprawie donacji wstąpiło PSL-Wyzwolenie, które zdecydowanie przeciwstawiało się zatrzymywaniu w całości majątków w ręku państwa i było przeciwnie systemowi dzierżawnemu. Ziemia donacyjna, której obszar według ostatnich przedwojennych szacunków wynosił 652 tys. morgów, w tym 236 tys. morgów przypadało na lasy, zdaniem PSL-Wyzwolenie powinna być rozsprzedana chłopom. Stanowisko swoje stronnictwo uzasadniało tym, że ze sprzedaży uzyska się pieniądze, które będzie można przeznaczyć na rozwój innych działów gospodarki narodowej i jedno-

³⁹ „Wyzwolenie” 4 V 1918, nr 17, s. 168—169.

⁴⁰ „Głos Gromadzki” 30 I 1906, nr 4, s. 5.

⁴¹ J. Lutosławski, *Sprawa rolna jako problem polski*, Warszawa 1919, s. 149—150; „Wyzwolenie” 5 V 1918, nr 18, s. 178; „Gazeta Ludowa” 22 IX 1918, nr 38, s. 8.

⁴² „Wyzwolenie” 6 X 1918, nr 40, s. 354—355.

⁴³ „Wyzwolenie” 4 V 1918, nr 17, s. 168.

częściej uniknie się rabunkowej eksploatacji dóbr. W swoim programie PSL-Wyzwolenie opowiadało się za tworzeniem gospodarki średniorolnej, były także głosy domagające się przeznaczenia tej ziemi dla małorolnych i bezrolnych⁴⁴. Uważano, że w tym celu powinien powstać bank parcelacyjny, który udzielałby chłopom kredytu na długoletnie spłaty, „aby kupno było możliwe dla każdego bodaj najbiedniejszego wyrobnika pragnącego własnego kawałka ziemi”. Opinia społeczna domagała się przyspieszenia rozwiązania sprawy dóbr donacyjnych. Od Rady Regencyjnej żądano zajęcia w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, nim podejmie je sejm czy inna polska władza. Chodziło jej także o to, „aby ogół ludu rolnego wiedział jak rzeczy stoją i aby mógł wyrazić w tej sprawie również swoje stanowisko, z którym najwyższe krajowe przedstawicielstwo liczyć by się później musiało”⁴⁵. Jednocześnie krytykowano Radę za to, „że jak dotąd sprawa ta ze strony rządu polskiego nie była podjęta i donacje nadal pozostają pod zarządem niemieckim”.

Dla społeczeństwa polskiego sprawa donacji nabierała w tym czasie coraz większego znaczenia. W środowisku chłopskim i wśród działaczy politycznych stronnictw reprezentujących interesy wsi rodziły się obawy ewentualnego utrzymania własności donacyjnej. Prasa ludowa z niepokojem donosiła, że w Rosji po wybuchu Rewolucji Październikowej zbierali się donatariusze i publicznie wyrażali chęć powrotu do Polski. W prasie pojawiały się informacje o powrocie niektórych donatariuszy do swoich majątków. Pierwsza taka informacja podana została przez korespondenta terenowego „Wyzwolenia”, który w krótkiej wzmiance zamieszczonej 21 VII 1918 r. donosił, że jeden z donatariuszy powrócił do swoich dóbr położonych w powiatach iłżeckim i kieleckim, po odebraniu od administratora należącej mu się dzierżawy, sporządził nowe umowy i wyjechał do Warszawy, gdzie zamierzał zamieszkać na stałe⁴⁶.

Autor niniejszej notatki nawoływał, aby społeczeństwo polskie nie pozwoliło się okradać tym, którzy przez minione dziesięciolecie eksploatowali w sposób rabunkowy dobra wydarte narodowi polskiemu przez zaborcze państwo.

Rada Regencyjna przez cały okres swojej działalności nie przejawiała większego zainteresowania losem dóbr donacyjnych. Doniero w końcowym momencie wojny, kiedy klęska państw centralnych była już tylko sprawą czasu, a polskie partie polityczne aktywizowały swoje siły do walki o przejęcie władzy w odrodzonej Polsce, Rada zdecy-

⁴⁴ „Wyzwolenie” 5 V 1918, nr 18, s. 178.

⁴⁵ „Wyzwolenie” 4 V 1918, nr 17, s. 168.

⁴⁶ „Wyzwolenie” 4 V 1918, nr 17, s. 168; 21 VII 1918, nr 29, s. 266.

dowała się na likwidację własności donacyjnej. Ta decyzja Rady miała charakter demonstracji politycznej, wyrażającej jej legalność i suwerenność. Ale decyzję o likwidacji donacji Rada podjęła dopiero 4 XI 1918 r., kiedy rozpadła się już monarchia austro-węgierska, a cesarstwo niemieckie chyliło się ku upadkowi.

Na mocy specjalnego dekretu (4 XI 1918 r.) donacje objęte zostały zarządem państwowym podległym Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Koronnych. Bezpośredni nadzór nad donacjami sprawowali administratorzy państwowi powoływani przez to ministerstwo. Dotychczasowi administratorzy donacji zobowiązani zostali do rozliczenia się przed Ministerstwem Rolnictwa za okres administracji pod rządami niemiecko-austriackimi. Mieli oni przedłożyć Ministerstwu w przeciągu 3 miesięcy dokładne sprawozdanie o stanie dóbr przez nich administrowanych oraz rozliczyć się na podstawie rachunków ze wszystkich wpływów i sum wydatkowanych. W późniejszym czasie dobra te miały być przeznaczone dla nadzielenia ludności bezrolnej, robotniczej, służby folwarcznej, chłopów małorolnych, a szczególnie ofiar wojny i żołnierzy zasłużonych wobec ojczyzny. Z dniem ogłoszenia niniejszych przepisów zawieszona została moc prawa o spadkobranii⁴⁷.

Decyzja Rady była już spóźniona i nie zdążyła wejść w życie. Dopiero uchwała sejmowa z 25 VII 1919 r. kładła kres istnieniu dóbr donacyjnych. W postanowieniu tym mówiło się, że dobra donacyjne położone na terytorium byłego Królestwa Kongresowego nadane na prawie majoratów według przepisów z 4/16 X 1835 r. przechodzą w posiadanie Państwa Polskiego jako jego własność⁴⁸.

Wraz z ziemią i lasami na własność państwa przeszło wszystko co w dobrach tych się znajdowało, oprócz własności administratorów i służby folwarcznej. Jednocześnie ustawa ta odbierała donatariuszom i ich spadkobiercom prawo wnoszenia roszczeń i pretensji do skarbu państwa z tytułu nadań na mocy przepisów o donacjach. Ustanowiony został 3 miesięczny termin przejęcia tych dóbr w administrację państwową. Wydanie ustawy o upaństwowieniu dóbr donacyjnych pozostaje w związku z uchwałą sejmową z 10 VII 1919 r. w sprawie zasad reformy rolnej. W myśl tej ustawy parcelacji podlegały majątki skarbowe, grunty obszarncze słabo zagospodarowane i prowadzone niedbale oraz grunty spekulantów wojennych. Przejęcie przez państwo majątków donacyjnych zwiększało zapas ziemi skarbowej przeznaczonej na cele reformy rolnej.

⁴⁷ Dz.Pr.Kr.Pol., t. 15, poz. 35, s. 89—92.

⁴⁸ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1919, nr 72, poz. 429, s. 779; ustawa z dnia 25 VII 1919 r. w przedmiocie dóbr donacyjnych.

Szybkie przeprowadzenie parcelacji tamowane było przez ciężące na wielu dobrach serwituty. Pierwszym zadaniem Ministerstwa było uporządkowanie spraw serwitutowych. Do połowy 1920 r. w byłych wsiach donacyjnych przeprowadzono zebrania wiejskie, na których chłopci zrzekali się praw serwitutowych w zamian za wynagrodzenie ziemią. Otrzymany grunt folwarczny wieś dzieliła między siebie. Po działach gospodarstw między spadkobierców, obrót osadami ukazowymi, zakup ziemi z parcelowanych majątków donacyjnych, nadzielenie bezrolnych w okresie uwłaszczenia, tworzenie nowych działek w zamian za serwituty, podział wspólnych pastwisk, zburzyły wytworzony w czasie reform czynszowych system kolonialny. Ale dzięki temu wieś zwiększyła swój stan posiadania kosztem wielkiej własności ziemskiej. Wytworzona przez to nowa szachownica gruntów chłopskich została spotęgowana przez parcelację najsłabszych folwarków donacyjnych.

Pierwsze parcelacje przeprowadzono już wiosną 1920 r., a nasilenie akcji parcelacyjnej przypadło na lata 1923—1928⁴⁹.

Ministerstwo Rolnictwa zatrzymało w swoim ręku jedynie majątki dobrze prowadzone. Wyłączone spod parcelacji zostały również nieliczne majątki uprzemysłowione. Niewielkie resztki z majątków parcelowanych przeznaczane były dla celów doświadczalnych i na potrzeby szkolnictwa rolniczego⁵⁰.

Uniwersytet Łódzki

Jerzy Kukulski

LES DONATIONS APRÈS L'INSURRECTION DE JANVIER

La distribution des terres aux dignitaires russes au Royaume de Pologne après l'insurrection de janvier était un des éléments de la politique du tzarisme tendant à l'union plus stricte du Royaume avec la Russie. Le régent Berg, initiateur de la création de nouvelles donations, voulait que la distribution des terres fût un instrument d'influence sur les dignitaires russes demeurant au Royaume de Pologne. Dans la période 1866—1869, on créa 69 donations, 570 domaines, occupant 247 000 arpents et rapportant aux donataires 172 000 roubles de revenu par an, y étaient destinés. Les donations furent faites aux personnes qui avaient joué un rôle considérable dans la défaite de l'insurrection et dans l'affermissement du nouvel

⁴⁹ Państwowe Biuro Notarialne w Piotrkowie Tryb., Księga wieczysta nr 34, zd. 60; nr 129, zd. 45; nr 140, zd. 15; nr 174, zd. 9.

⁵⁰ Informator: Szkoły Zawodowe na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, 1 VI 1939 r. Szkoły rolnicze, s. 76—78, 80—82, 88.

ordre militaire et policier, ainsi qu'aux réalisateurs de la réforme d'affranchissement. Les autres eurent la possibilité d'acheter une terre en obtenant des conditions avantageuses.

Malgré la pression des donataires exigeant l'abolition des restrictions, la cour de Petersbourg s'opposait décidément au louage et à la vente des biens de donation. Les concessions graduelles des autorités, par rapport aux donataires, et l'application des principes généraux du droit civil aux donations, rendaient ces dernières égales à la propriété privée de domaine.

Le recouvrement de la liberté par la Pologne mit fin à l'existence de la propriété de donation sur les terres de l'ancien Royaume de Pologne.